

# Ola Bieńkowska, Barwy wojenne

Tyłu jest nas  
ślepy pęd  
piasek miast  
zapętlony dzień

woskowe figury z dystansu i ciał  
i czuję że siebie znam coraz mniej  
zapominam twarz  
nikogo nie widzę i nikt nie widzi mnie

kupiłam dzisiaj szminkę  
czerwoną jak płomień  
pomalowałam nią usta  
lecz nie odważę się taka wyjść

pochodzę w niej po domu  
zapatrzę się w czerwienie  
może nauczę się od nich  
jak bez wahania żyć

pytam oddechem  
każdym i gestem  
kim jestem  
nie tylko nocą się biję z myślami  
w rozterce dnia sami  
ze spuszczonej skrzydłami  
w oczach bitwa codziennie  
niech coś wreszcie zmieni się

kupiłam dziś sukienkę  
jaskrawą i za krótką  
a teraz stoję przed lustrem  
próbując jakąś być

może wyglądam świetnie  
ale nie dziś lecz jutro  
odważę się w niej do ludzi  
zabójcza taka wyjść

jak mam to zrobić  
(nie wiem, nie wiem)  
żeby pokonać  
siebie  
się, się, siebie  
jak mam to zrobić  
(nie wiem, nie wiem)  
nie, nie wiem, nie wiem  
jak mam to zrobić  
(nie wiem, nie wiem)  
nie, nie wiem  
żeby dokonać  
się, się, siebie  
jak mam to zrobić  
(nie wiem, nie wiem)  
nie, nie wiem  
nie wiem

żeby pokonać  
siebie  
się, się, siebie  
jak mam to zrobić  
(nie wiem, nie wiem)  
nie, nie wiem, nie wiem  
jak mam to zrobić

(nie wiem, nie wiem)  
nie, nie wiem  
żeby dokonać  
się, się, siebie  
jak mam to zrobić  
(nie wiem, nie wiem)  
nie, nie wiem  
nie wiem  
nie wiem